

Sygn. akt IV CSK 64/18

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Małgorzata Manowska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.
przy uczestnictwie E. Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt III Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w M. ustanowił na rzecz uczestniczki postępowania, E. S.A. z.s. w K., a także każdego kolejnego właściciela urządzeń przesyłowych, służebność przesyłu obciążającą należące do wnioskodawczyni P. sp. z o.o. z.s. w S. wymienione szczegółowo w postanowieniu nieruchomości, polegającą na prawie wstępu, używania i korzystania z pasa gruntu o szerokości 80 m wzdłuż napowietrznej linii wysokiego napięcia, ustalonego zgodnie z projektami przebiegu służebności zawartymi na 4 mapach

sporządzonych w dniach 22, 24 i 28 grudnia 2015 r. przez biegłego sądowego z zakresu geodezji w osobie A. Ż. oraz na prawie dostępu służb eksploatacyjnych uczestniczki postępowania w celu wykonywania czynności związanych z eksploatacją, naprawą, konserwacją i modernizacją wymienionego urządzenia przesyłowego. Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawczynie kwotę 847 828 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w G. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w M. w ten sposób, że podwyższył wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu do kwoty 1 042 828,44 zł oraz oddalił apelację uczestniczki postępowania.

Podstawą rozstrzygnięć Sądów I i II instancji były następujące okoliczności faktyczne.

Wnioskodawczynie „P.” Sp. z o.o. w S. jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w następujących miejscowościach: 1) C., gmina M., stanowiącej działkę nr 31/13 o pow.: 107,8800 ha, dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...); 2) S. gmina L., obejmującą - działkę nr 74/19 o pow.: 136, 4877 ha, działkę nr 108 o pow. 5.3900 ha, działkę nr 110/5 o pow.: 47,1724 ha, w sumie o całkowitej powierzchni 189,050 ha, dla których powyższy Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą KW nr (...); 3) L., stanowiącej działki o nr.: 387 o pow.: 94,7607 ha, 389 o pow.: 79,2528 ha, łącznie 174,0135 ha, dla której ten sam Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Na tej nieruchomości znajdują się urządzenia elektroenergetyczne uczestniczki postępowania E. S.A. w K. tj.: sieć elektroenergetyczna (linia napowietrzna o napięciu znamionowym 400 kV relacji G. – G.) oraz dwadzieścia sześć słupów energetycznych. Ostateczny byt prawny uczestniczki postępowania ukształtował się w rezultacie wieloletnich przekształceń podmiotowych i finalnie działa ona od dnia 9 stycznia 2013 r. pod firmą P. S.A. w K. W efekcie sporu pomiędzy wnioskodawczynią, a uczestniczką, którego podstawą była odmowa uczestniczki zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, „P.” Sp. z o.o. w S. wystąpiła na drogę postępowania sądowego wnosząc o ustanowienie tej służebności za wynagrodzeniem. W ocenie tej Spółki obciążenie jej nieruchomości

naniesieniami przesyłowymi uczestniczki skutkuje zmniejszeniem użyteczności poszczególnych działek oraz obniżeniem ich wartości. Zdaniem, zaś, Spółki P. S.A. wnioskodawczynie wyraziła zgodę na lokalizację urządzeń energetycznych na swoich gruntach i powinna liczyć się z konsekwencjami takiego działania. Uczestniczka wskazała też, że przebiegająca przez nieruchomości należące do wnioskodawczynie, linia elektroenergetyczna relacji G. – B. - G., została wybudowana przez jej poprzednika Zakład Energetyczny G. w 1975 r. Związane z nią posiadanie wykonywane było w sposób nieprzerwany zaś objęcie posiadania służebności nastąpiło w dobrej wierze.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego stwierdzono braku podstaw do przyjęcia, iż uczestniczce postępowania przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawczynie. Uczestniczka, jak stwierdził Sąd I instancji nie przedłożyła decyzji dotyczącej budowy linii elektroenergetycznej przebiegającej przez nieruchomość wnioskodawczynie. Nie wykazała też, aby linia elektroenergetyczna została wybudowana na podstawie prawomocnych decyzji administracyjnych wydanych na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. W konsekwencji, jak przyjął Sąd Rejonowy, uczestniczka nie mogła skutecznie powoływać się na wskazany przez siebie tytuł prawny. Sąd ten wskazał również, że żądana wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu na działkach o nr.: 108, 74/19, 110/ 5, 31/13, 219, 38, 389, ustalona w oparciu o opinie biegłych, wynosi łącznie: 847.828 złotych.

Sąd Rejonowy podzielił twierdzenia uczestniczki, co do przekształceń podmiotowych przedsiębiorstw, które doprowadziły ostatecznie do powstania E. S.A. w K. Zaaprobował również tezę, iż wnioskodawczynie korzysta z nieruchomości uczestniczki w sposób odpowiadający realizacji prawa służebności przesyłu. Jednocześnie Sąd I instancji zastrzegł, że sporne kwestie sprowadzały się przede wszystkim do ustalenia daty objęcia w posiadanie służebności odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu oraz oceny dobrej lub złej wiary po stronie wnioskodawczynie.

Ostatecznie Sąd Rejonowy w M. uznał, że uczestniczka postępowania nie udowodniła, w jakiej dacie rozpoczął bieg termin ewentualnego zasiedzenia służebności, ani też, że objęcie służebności w posiadanie nastąpiło w dobrej

wierze, a w konsekwencji Sąd I instancji uznał zarzut zasiedzenie służebności za bezzasadny.

Apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego w M. z dnia 22 lutego 2017 r. wniosły: wnioskodawczynie „P.” Sp. z o.o. w S. oraz uczestniczka P. S. A. w K.

Wnioskodawczynie, wywiedzioną przez siebie apelacją, zaskarżyła postanowienie Sądu I instancji w części w jakiej jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu zasądzone zostało w kwocie 847.828,00 zł. Ostatecznie „P.” Sp. z o.o. w S. wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. II poprzez zasądzenie od uczestniczki postępowania P. S.A. w K. na swoją rzecz kwoty 1.042.828,44 zł (tj. 847.828,00 zł + 23% VAT), tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, płatnego w terminie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia postanowienia.

P. S.A. w K., zaskarżyła postanowienie Sądu Rejonowego w M. w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez stwierdzenie przez Sąd I instancji, że Spółka P. S. A. w K. nie podniosła skutecznie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu z uwagi na brak przedstawienia przez tę Spółkę dokumentów stwierdzających datę budowy linii elektroenergetycznej, a tym samym objęcia w posiadanie i rozpoczęcia biegu terminu do zasiedzenia służebności w sytuacji, gdy data budowy przedmiotowej linii przesyłowej wynikała pośrednio z przedstawionej przez Spółkę dokumentacji, a w trakcie postępowania bezsprzecznym było korzystanie przez tę Spółkę z nieruchomości w sposób odpowiadający korzystaniu na podstawie prawa służebności przesyłu; art. 7 k.c. poprzez błędne uznanie, iż nie można uznać, że uczestniczka posiadała służebność przesyłu w dobrej wierze w sytuacji, gdy ustawodawca nie wprowadził definicji legalnej dobrej wiary, a tym samym jakiegokolwiek usprawiedliwione przeświadczenie o działaniu zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym powinno być kwalifikowane jako dobra wiara oraz brak rozważenia czy uzyskanie na własność przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach należących wówczas do Skarbu Państwa, na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6) spowodowało uzyskanie przez to

przedsiębiorstwo z mocy prawa - jako prawa związanego z własnością urządzeń przesyłowych - służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, obciążającego te nieruchomości, co mogło spowodować postanie skutecznego tytułu prawnego do nieruchomości po stronie uczestniczki, a ponadto naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, iż Spółka P. nie wykazała daty, od której należy liczyć okres potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu, w sytuacji, gdy Spółka ta przedłożyła wszelką posiadaną dokumentację wykazującą uzyskanie odpowiednich zgód i pozwoleń na wybudowanie linii elektroenergetycznej oraz gdy na niej ani na jej poprzednikach prawnych, w świetle uprzednio obowiązujących przepisów, nie ciążył obowiązek archiwizowania dokumentacji; art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w z w. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów przez Sąd I instancji, przez uznanie, że opinia biegłej sądowej z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego prawidłowo określa wartość nieruchomości, podczas gdy istnieją uzasadnione wątpliwości dotyczące tej opinii. We wnioskach apelacji uczestniczka postępowania domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia w zakresie uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, ewentualnie o uchylenie tego postanowienie w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wniosków apelacji Spółka P. stwierdziła, że kwestionuje rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie ustalenia, iż na etapie postępowania dowodowego nie wykazała daty podłączenia linii napowietrznej do sieci elektroenergetycznej. Wskazała, że w toku przewodu sądowego przedłożyła niezbędną dokumentację, tj.: prawomocne decyzje administracyjne, wydane na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, z których wynikało, że upłynął termin konieczny do zasiedzenia służebności przesyłu. Apelująca podkreśliła, że wydana na podstawie ww. przepisu decyzja Urzędu Gminy M. z dnia 20 czerwca 1973 r. stanowi bazowy dokument potwierdzający realizację budowy linii elektroenergetycznej. Fakt, że dokumentacja ta sporządzana była ponad 30 lat temu usprawiedliwiła, w ocenie apelującej, istnienie braków w dokumentacji Spółki (załączniki do decyzji). Budowę linii, której dotyczy postępowanie przeprowadziło przedsiębiorstwo państwowe, Zakład Energetyczny G., podmiot będący

poprzednikiem prawnym uczestniczki postępowania. W konkluzjach apelująca stwierdziła, że upływ czasu spowodował, że nie zachowały się wszystkie dokumenty o charakterze prawno-eksploatacyjnym, wskazujące konkretną datę rozpoczęcia i zakończenia budowy oraz podłączenia przedmiotowej linii do sieci elektroenergetycznej. W dalszej kolejności Spółka P. wskazała, że Sąd Rejonowy w M. błędnie uznał, iż apelująca nie wykazała istnienia po jej stronie dobrej wiary, ponieważ wnioskodawczyni nigdy nie wyraziła zgody na posadowienie na ich nieruchomości urządzeń przesyłowych. Tymczasem z przedłożonej dokumentacji wynikała, zdaniem apelującej, legalność objęcia służebności w posiadanie. Poprzednicy prawni uczestniczki w ówczesnym stanie prawnym dokonali wszystkich niezbędnych czynności, aby inwestycja została wykonana zgodnie z prawem, co świadczy, iż w dacie objęcia służebności w posiadanie byli w dobrej wierze. Co więcej, posadowienie urządzeń elektroenergetycznych służyło realizacji zadań o charakterze publicznym i trudno byłoby, zdaniem apelującej, zaakceptować stanowisko, iż tego typu inwestycja była realizowana bezprawnie.

Apelacja uczestniczki Spółki P. S.A. w K., postanowieniem Sądu Okręgowego w G. została oddalona, jako bezzasadna.

Sąd II instancji zasadniczo zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w M. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie przyjął brak wykazania przez uczestniczkę okoliczności jaką pozostaje data faktycznego rozpoczęcia i zakończenia prac budowlanych, związanych z posadowieniem spornej infrastruktury elektroenergetycznej na nieruchomościach stanowiących obecnie własność wnioskodawcy. Jak zauważył Sąd Odwoławczy, uczestniczka ograniczyła się wyłącznie do przedłożenia dwóch decyzji administracyjnych to jest: decyzji Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 12 października 1972 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego przebiegu inwestycji liniowej - linii napowietrznej 400 kV G. - G. oraz decyzji Urzędu Gminy M. z dnia 20 czerwca 1973 r. zezwalającej Zakładowi Energetycznemu w G. na budowę linii energetycznej przez nieruchomości właścicieli, wymienionych w załączonym do decyzji wykazie, za odszkodowaniem. Żadna z tych decyzji nie odnosiła się jednak do nieruchomości na których posadowiona została sporna infrastruktura elektroenergetyczna. Dane, zaś, uwidocznione w poszczególnych załącznikach, obejmujące szczegółowy

wykaz właścicieli i użytkowników gruntów przez które linia ma przebiegać, nie obejmowały w jakimkolwiek stopniu działek należących obecnie do wnioskodawczynie. W rezultacie Sąd II instancji przyjął, że uczestniczka nie tylko nie przedłożyła jakiegokolwiek dokumentu wskazującego na rozpoczęcie, prowadzenie lub zakończenie prac infrastrukturalnych na nieruchomościach wnioskodawczynie, ale nie wykazała się w tym przedmiocie jakąkolwiek inicjatywą dowodową. Jak zważył Sąd II instancji brak było podstaw do akceptacji twierdzenia, że bieg terminu zasiedzenia wyznacza dzień 1 stycznia 1976 r. Datę tę wyznacza, bowiem, dzień 19 stycznia 1998 r. to jest chwila nabycia własności poszczególnych działek przez „P.” Sp. z o.o. w S.. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że uczestniczka jako podmiot zajmujący się przetwarzaniem, przesyłaniem oraz dostarczaniem, jak też sprzedażą energii elektrycznej odpowiada pojęciu przedsiębiorcy o którym mowa w art. 305¹ k.c. W ocenie Sądu II instancji brak było podstaw do negowania tezy, iż okres, zakres jak i sposób sprawowania przez przedsiębiorstwo energetyczne władztwa nad urządzeniami elektroenergetycznymi przebiegającymi przez działki wnioskodawczynie, pozwala na zasiedzenie przedmiotowej służebności. Skarżąca nie wykazała również, iż dysponuje innym tytułem legitymującym ją do korzystania ze wspomnianych nieruchomości. Wobec powyższego Sąd Odwoławczy, aprobując stanowisko Sądu Rejonowego, przyjął, iż spełnione zostały przesłanki z art. 305¹ k.c. Za nietrafione Sąd Odwoławczy uznał zarzuty skarżącej kwestionujące prawidłowość ustalenia wynagrodzenia, o którym mowa w art 305² k.p.c. W tej kwestii Sąd ten podzielił pogląd Sądu Rejonowego w M.

Odnosnie apelacji „P.” Sp. z o.o. w S., Sąd II instancji przyjął, że okolicznością niesporną w sprawie pozostaje to, iż wnioskodawczynie, jak i uczestniczka postępowania pozostają podatnikami podatku od towarów i usług, o którym mowa w art. 15 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.). Z uwagi na fakt, że odpłatne ustanowienie służebności drogi koniecznej mieści się w pojęciu świadczenia usług w rozumieniu art. 8 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług, ostatecznie Sąd Odwoławczy przyjął, że ustalona przez Sąd Rejonowy kwota wynagrodzenia za ustanowienie służebności

powinna ulec podwyższeniu o wartości podatku VAT tj. 23%. W rezultacie Sąd II instancji zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt. IV w ten sposób, iż w miejsce wskazanych tam 847.828,00zł, zasądził kwotę 1.042.828,44 zł.

P. S. A. w K. zaskarżyła skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 26 lipca 2017 r., w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu uczestniczka postępowania zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że Spółka P. nie podniosła skutecznie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, z uwagi na brak przedstawienia dokumentów stwierdzających datę budowy linii elektroenergetycznej, a tym samym objęcia w posiadanie i rozpoczęcie biegu terminu do zasiedzenia służebności a także poprzez zaniechanie wskazania faktycznej daty zasiedzenia służebności przesyłu;

2. art. 172 § 1 i 2 k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 i 2 k.c. w zw. z art 7 k.c. poprzez niewłaściwe stosowanie polegające na przyjęciu złej wiary uczestniczki w sytuacji, w której nie zostały wykazane dowodowy wzruszające domniemanie określone w art. 7 k.c., tj. dające podstawę do oceny, że poprzednik prawny uczestniczki w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub mógł wiedzieć, o tym, że narusza prawo właścicieli;

3. art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nie doszło do skutecznego przeniesienia posiadania pomiędzy podmiotami podlegającymi przekształceniu, co uniemożliwia w niniejszej sprawie uczestniczce doliczenie do swojego posiadania okresu posiadania przez Skarb Państwa z uwagi na brak przedstawienia jakichkolwiek dowodów wskazujących na taki sposób co ciążyło na P. S.A.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, to jest.:

1. art. 6 i 7 k.c. w zw. z art. 234 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak uznania po stronie skarżącej Spółki istnienia dobrej wiary, pomimo wynikającego z obowiązującego prawa domniemania dobrej wiary oraz braku jego obalenia w toku postępowania, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy,

bo przy przyjęciu dobrej wiary i rozpoczęciu biegu terminu zasiedzenia w dniu 1 stycznia 1976 r. nabycie w ten sposób prawa nastąpiłoby przed wystąpieniem przez wnioskodawczynię z wnioskiem w dniu 1 stycznia 2006 r.;

2. art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z urzędu na okoliczność wykazania daty budowy linii elektroenergetycznej, w sytuacji, gdy Sąd uznał, co do zasady, możliwość uzyskania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości ex lege, gdy interes publiczny wymagał wyjaśnienia tej okoliczności, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, bo przy przeprowadzeniu dodatkowych dowodów i tym samym ustaleniu pełnego stanu faktycznego w sprawie, nie ucierpiałby interes publiczny z uwagi na znaczenie przedmiotowej linii elektroenergetycznej dla zaopatrzenia kraju oraz interes uczestniczki mający wpływ na stan utrzymania i konserwacji tejże linii, a tym samym i zaopatrzenia w energię tej części kraju.

We wnioskach skarżąca domagała się między innymi uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną „P.” Sp. z o.o. w S. wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie z uwagi na zasadność części podniesionej w niej zarzutów.

Na wstępie wskazać należy, że sytuacja prawna przedsiębiorstw energetycznych w odniesieniu do urządzeń przesyłowych, które zostały wybudowane jeszcze przed zniesieniem jednolitej własności państwowej przysługującej wyłącznie Skarbowi Państwa, może przedstawiać się, jak wykazuje przegląd judykatury, generalnie w trojaki sposób (z pewnymi odstępstwami wynikającymi z konkretnego stanu faktycznego).

Po pierwsze, przedsiębiorstwa takie mogą legitymować się decyzją, wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.) lub też na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127

ze zm.) czy też art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.). Jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na jednej z powołanych wyżej podstaw, właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu, a z drugiej strony – bezzasadny jest wniosek o zasiedzenie tej służebności. Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości administracyjnej (lub też na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, czy też art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami) stanowi bowiem skuteczną, wobec właściciela nieruchomości, podstawę prawną do korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z cudzej nieruchomości w celu posadowienia oraz konserwacji i utrzymania urządzeń przesyłowych. Wykonywanie uprawnień na podstawie takiej decyzji nie kreuje stanu posiadania w rozumieniu prawa cywilnego mogącego prowadzić do zasiedzenia (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68; uchwała z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 101/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 18; wyrok SN z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 724/13; postanowienia SN z dnia 10 maja 2017 r., I CSK 499/16, LEX nr 2334896; z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 296/16, LEX nr 2297422; z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, OSNC 2015, NR 6, poz. 72; z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16, OSNC 2017, Nr 10, poz. 115; z dnia 13 lutego 2015, II CSK 330/14, LEX nr 1656480).

Po drugie, przedsiębiorstwo przesyłowe (a wcześniej jego poprzednicy prawni – przedsiębiorstwa państwowe) mogą władać cudzą nieruchomością, nie stanowiącą uprzednio własności Skarbu Państwa w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu bez tytułu prawnego, ale w błędnym przekonaniu, że jest ono wykonywane na podstawie odpowiedniej decyzji administracyjnej bądź ze świadomością braku takiej decyzji. Tego typu władztwo (w oparciu o nieważną lub nieistniejącą decyzję, albo też ze świadomością braku od początku takiej decyzji), jako posiadanie w rozumieniu prawa cywilnego, może prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu, z możliwością doliczenia czasu posiadania służebności przez

poprzednika prawnego, będącego przedsiębiorstwem państwowym (zob. na ten temat. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64; postanowienia SN z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16, OSNC 2017, Nr 10, poz. 115; uchwała całego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07; OSNC 2008, nr 5, poz. 43; wyrok SN z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 737/16, Biul. SN 2018/2/10; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, "Rejent" 2012, nr 12, s. 159, z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11, LEX nr 1136115; z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, nie publ., z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, "Biuletyn SN" 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, "Rejent" 2008, nr 7-8, s. 222; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68, w której potwierdzono jednocześnie, że dopuszczalne jest zasiedzenie służebności przesyłu, o jakiej mowa w art. art. 305¹ k.c., przy uwzględnieniu okresu posiadania sprzed wprowadzenia do k.c. instytucji służebności przesyłu).

Po trzecie, sytuacja szczególna zachodzi wówczas, gdy zarówno urządzenia przesyłowe jak i nieruchomości obciążona były przedmiotem własności tego samego podmiotu prawnego, to jest Skarbu Państwa. W orzecznictwie za utrwalone można uznać stanowisko przyznające możliwość zasiedzenia służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo przesyłowe, także wtedy, gdy stanowi przekształcone byłe przedsiębiorstwo państwowe, z zaliczeniem czasu obowiązywania zasady jednolitości własności państwowej i zasiadywania praw rzeczowych przez Skarb Państwa (np. uchwała SN z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003/11/42 oraz z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, wyrok SN z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 737/16). Możliwość doliczenia sobie posiadania poprzednika przedsiębiorstwa przesyłowego – Skarbu Państwa w okresie trwania zasady jednolitości własności państwowej nie powstaje jednak wówczas, gdy zarówno nieruchomości obciążona jak i urządzenia przesyłowe stanowiły przedmiot własności państwowej w ramach mienia ogólnonarodowego. Oba prawa przynależały bowiem temu samemu podmiotowi.

Dopiero z dniem 1 lutego 1989 r. weszła w życie ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), m.in. nadająca

art. 128 k.c. nowe brzmienie, zgodnie z którym własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Wpływ zmiany przepisu na charakter władztwa wykonywanego przez państwowe osoby prawne został wyjaśniony w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r., (III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118), w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Przekształcenie to nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), w którym skreślono przepis, iż przedsiębiorstwo państwowe wykonywało wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi, a jednocześnie wprowadzono przepis, że przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewniało jego ochronę (zobacz także wyrok SN z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, LEX nr 490436).

„Rozejście się” prawa własności nieruchomości oraz prawa własności urządzeń przesyłowych i ewentualne rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowej znajdującej się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, przebiegającej po działce stanowiącej własność Skarbu Państwa, mogło jednak nastąpić z dniem 5 grudnia 1990 r. Z tym bowiem dniem nastąpiło uwłaszczenie państwowych osób prawnych na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r. - zasada prawna - III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118, postanowienia SN z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, OSNC 2015/6/72; z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, M. Prawn. 2015/14/765; z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513). Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność

gminy (z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi) przekształciło się z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności. Uwłaszczenie przedsiębiorstwa przesyłowego majątkiem w postaci urządzeń energetycznych, jakie nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r., spowodowało zatem nabycie własności tych urządzeń i objęcie nieruchomości, na której urządzenia te są posadowione we władztwo odpowiadające posiadaniu zależnemu mogącemu prowadzić do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej (następnie służebności przesyłu).

Następnie wskazać należy, że obowiązujący do dnia 30 września 1990 r. art. 177 k.c. wyłączał możliwość zasiedzenia nieruchomości będącej przedmiotem własności państwowej. Dopiero od dnia 1 października 1990 r. stało się możliwe zasiedzenie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa. Zgodnie przy tym z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.), jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Możliwość skorzystania z dobrodziejstwa określonego w powołanym przepisie nie dotyczy jednak przedsiębiorstw państwowych, korzystających z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych. Przedsiębiorstwa te bowiem korzystały z nieruchomości państwowej na podstawie tytułu prawnego (zarząd wykonywany w imieniu Skarbu Państwa), który utraciły dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r. (zobacz na ten temat szczegółowe rozważania i powołaną judykaturę zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513).

Z powyższych rozważań wynika, że określenie sytuacji prawnej przedsiębiorstwa przesyłowego występującego o zasiedzenie służebności przesyłu bądź przeciwko któremu o ustanowienie służebności przesyłu występuje właściciel nieruchomości, wymaga ustalenia stosunków prawno-rzeczowych sięgających

częstokroć kilkadziesiąt lat wstecz. Z uwagi na fakt, że zarówno instytucja zasiedzenia jak i ustanowienia służebności wkraczają w sferę praw rzeczowych i kształtują te prawa, niezbędna jest, szczególnie w postępowaniu nieprocesowym, ingerencja sądu z urzędu w proces wyjaśniania sytuacji prawno-rzeczowej uczestników postępowania. Brak ingerencji Sądów obu instancji z urzędu w niezbędnym zakresie w ten proces, stanowi o naruszeniu art. 232 zdanie drugie k.p.c.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Wobec wiodącej zasady kontradyktoryjności w polskim procesie cywilnym, opierającej się na aktywności dowodowej stron przyjmowano, że wyjątek od tej zasady, w postaci inkwizycyjności, powinien mieć miejsce li tylko wyjątkowo. Najpełniejsze stanowisko w tym zakresie, zawierające przegląd dotychczas wyrażanych w judykaturze poglądów przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r. (III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), a następnie w wyroku z dnia 11 grudnia 2014 r. (IV CA 1/14, OSNC 2015/12/149). W ostatnim z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że trudno bronić generalną tezę, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. sprowadza się obecnie tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność jednej ze stron. Teza ta daje się uzasadnić, ale tylko wtedy, gdy sąd, mimo oczywistej potrzeby albo wręcz konieczności, nie podjął inicjatywy dowodowej z urzędu; w tych wyjątkowych sytuacjach można twierdzić - powołując się na interes publiczny - że uprawnienie sądu staje się obowiązkiem. Sąd Najwyższy wskazał dalej, że z orzeczeń podejmujących problem przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony wynika, że Sąd Najwyższy stan przemawiający za skorzystaniem z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. opisywał za pomocą różnych formuł; wskazywał, że taka sytuacja zachodzi, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (por. wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06), istnieje wysokie prawdopodobieństwo zasadności dochodzonego roszczenia (por. wyroki z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, nie publ.,

z dnia 14 lipca 2006, II CSK 64/06 i z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 551/10), zachodzi potrzeba przeciwstawienia się niebezpieczeństwu wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. wyroki z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, nie publ., z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, nie publ., i z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 295/12, nie publ.), dowód jest niezbędny do wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok z dnia 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12, nie publ.) albo może zapobiec pozbawieniu powoda ochrony prawnej w zakresie słusznego co do zasady roszczenia (por. wyrok z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 330/11, nie publ.).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą podziela powyższy pogląd. Rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie sprowadza się tylko do wypadków absolutnie wyjątkowych, ale może znaleźć zastosowanie także wówczas, gdy dopuszczenie (znanego sądowi) dowodu z urzędu jest niezbędne do wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia w oparciu o stan faktyczny ustalony zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy, a więc gdy pominięcie takiego dowodu stanowiłoby naruszenie elementarnej zasady sprawiedliwości, podważając w ten sposób zaufanie obywatela do władzy publicznej.

Działanie sądu z urzędu jest też dopuszczalne w celu uzupełnienia lub powtórzenia dowodów i pogłębienia dokonanych ustaleń i oceny materiału dowodowego, szczególnie, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 296/16).

Powyższe reguły doznają dalszej modyfikacji (przez ich rozszerzenie) w postępowaniu nieprocesowym, w którym istnieje znacznie większa możliwość działania sądu z urzędu także w postępowaniu dowodowym. Jest to podyktowane przede wszystkim naturą spraw przekazanych przez ustawodawcę do tego trybu, np. sprawy z zakresu prawa osobowego, sprawy opiekuńcze, a także sprawy z zakresu prawa rzeczowego, które mają kardynalne znaczenie dla pewności obrotu prawnego.

Zidentyfikowanie sytuacji uzasadniającej dopuszczenie dowodu z urzędu należy do indywidualnej oceny sądu i nie jest możliwe utworzenie jakiegoś zamkniętego katalogu takich sytuacji. Sąd meriti w postępowaniu nieprocesowym

powinien przede wszystkim skorzystać z przysługującego mu kierownictwa postępowaniem dowodowym, wzbudzając inicjatywę stron w zakresie instruowania sądu co do faktów i dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w razie ważnej potrzeby dopuścić znany mu dowód z urzędu. Taka sytuacja występowała w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu zakwestionował wykazanie przez uczestniczkę zarówno następstwa prawnego pomiędzy figurującym w treściach decyzji z dnia 10 czerwca 1973 r. i z dnia 17 lipca 1973 r. Zakładem Energetycznym G. a uczestniczką, jak również przeniesienia posiadania służebności. Sąd Okręgowy przeoczył, że taka konstatacja podważa nie tylko zasadność zarzutu zasiedzenia, ale również zasadność ustanowienia służebności przesyłu. Powołana przez Sąd Okręgowy argumentacja dotyczy bowiem nie tylko przeniesienia posiadania władztwa nad częścią nieruchomości potrzebną do eksploatacji urządzeń przesyłowych, ale – przede wszystkim – uzyskania i przeniesienia prawa własności samych urządzeń przesyłowych. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia określa się P. S.A. jako „korzystającą z urządzeń” znajdujących się na nieruchomości, natomiast zgodnie z brzmieniem art. 305¹ i 305² k.c. służebność przesyłu może być ustanowiona wyłącznie na rzecz właściciela urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., nie zaś na rzecz korzystającego z tych urządzeń. Ciężar dowodu tej okoliczności obciąża wnioskodawcę. Przyjęcie przez Sądy obu instancji, że uczestniczka nie wykazała faktu przejęcia składników mienia od poprzedników prawnych (przedsiębiorstw państwowych) podważa rozstrzygnięcie ustanawiające służebność przesyłu i wywołuje sprzeczność wymagającą uzupełnienia postępowania dowodowego.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że nieruchomości przez które bieżą urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa. Z tego też względu prawdopodobnie nie zostało wydane zezwolenie na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, gdyż Skarb Państwa mógł korzystać ze swojej nieruchomości bez zezwolenia. Wymagało natomiast ustalenia przez Sądy obu instancji kiedy i w oparciu o jakie podstawy doszło do rozdzielenia się prawa własności nieruchomości i prawa własności urządzeń przesyłowych, a także czy uczestnicze

postępowania przysługuje prawo własności urządzeń przesyłowych i na jakiej podstawie. Poczynienie tych ustaleń pozwoli również na ocenę podniesionego przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu. Dopiero to ustalenie również pozwoli na ocenę, czy uczestniczka weszła w posiadanie części nieruchomości wnioskodawcy, niezbędnej do obsługi urządzeń przesyłowych w dobrej wierze, jak również, czy upłynął termin wymagany do zasiedzenia służebności przesyłu. Jak bowiem słusznie podniesiono w skardze kasacyjnej, nie zostało zniweczone domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 k.c., a ciężar dowodu w tym zakresie obciąża wnioskodawcę. Gdyby okazało się, że posiadanie zależne części nieruchomości wnioskodawczyni datuje się od dnia 5 grudnia 1990 r., to zasiedzenie służebności przesyłu mogłoby nastąpić, przy braku obalenia domniemanie dobrej wiary, z dniem 6 grudnia 2010 r. Jeśli zaś okazałoby się, że uczestniczka weszła w posiadanie części nieruchomości potrzebnej do obsługi i konserwacji urządzeń przesyłowych w złej wierze, to zasadne będzie ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu.

Częściowo dowody konieczne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, w postaci dokumentów, zostały złożone przez uczestniczkę. Należało je natomiast uzupełnić o załączniki wymienione w tych dokumentach. Sądy obu instancji prawidłowo ustaliły, że w decyzjach z dnia 20 czerwca 1973 r. i 17 lipca 1973 r. brak jest gruntów objętych wnioskiem, ale możliwe było ustalenie następstwa prawnego w zakresie prawa własności samych urządzeń przesyłowych. O ile nieruchomość wnioskodawczyni stanowiła uprzednio własność Skarbu Państwa, to dla rozstrzygnięcia zarzutu zasiedzenia istotne będzie, czy w dacie 5 grudnia 1990 r. urządzenia te znajdowały się na nieruchomości i czyją stanowiły własność. Na podstawie zarządzenia nr 57 Prezesa Rady Ministrów z 30 grudnia 1988 r. doszło do podziału PP Północny Okręg Energetyczny w B., co – wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego – nie oznacza, że zarządzenie dotyczyło tylko PP w B. Z treści zarządzenia wynika bowiem, że powstały wówczas PP Zakład Energetyczny G. i O. (k 120). Następnie, zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. doszło do podziału ZE G. w celu wniesienia do PSE S.A. (k 113). Dokument ten wydaje się urwany i niezbędne jest jego uzupełnienie. W celu wykazania następstwa prawnego uczestniczki co do urządzeń przesyłowych

konieczne będzie złożenie przez uczestniczkę załączników wymieniających przekazany majątek (protokół przekazania k 135; plan podziału, załączniki i tabele oraz ewidencja księgową k 140; nadmienić należy, że z ogłoszenia w MSiG 194/2007 wynika, że kluczowa tabela nr 4a zamieszczona została w formie załącznika do MSiG Nr 194 z dnia 5 października 2007 r.).

Reasumując, dokumenty, z których część miała charakter dokumentów urzędowych, i z których wynikać mogą stosunki własnościowe dotyczące urządzeń przesyłowych (i związanego z tymi urządzeniami posiadania służebności przesyłu) były dostępne dla Sądu Okręgowego, a wymagały jedynie uzupełnienia.

Powyższe przesądza o zasadności podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., a to z kolei powoduje, że przedwczesne było przesądzenie przez Sądy obu instancji o braku dobrej wiary po stronie uczestniczki (art. 7 k.c.) i braku upływu terminu zasiedzenia służebności przesyłu (art. 177 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c.)

Nie zasługuje natomiast na aprobatę pogląd skarżącej, że z chwilą uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych w zakresie urządzeń przesyłowych znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy, nabyły one ex lege ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na tych nieruchomościach. Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte w uchwale podjętej w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018 r. (III CZP 50/17), w której wskazano, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. u.z.u.p.p. - własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., wobec zasadności części podstaw kasacyjnych, orzeczono jak w sentencji.